Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena 25 groszy.

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie.

PRENUMERATA:
Miesięcznie . . . . Zł. 1·10
Kwartalnie . . . . Zł. 3·30
Półrocznie . . . . Zł. 6·60
Rocznie . . . . Zł. 13·20
Prenumerata zagraniczna miesięcznie Zł. 1·50

Konto P. K. O. 410·288.

Redakcja i administracja: ul. Mickiewicza 6.
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 po południu.

Rękopisów nie zwraca się.

OGŁOSZENIA:
Strona . . . . . . Zł. 200·—
1/2 strony . . . . . Zł. 100·—
1/4 „ . . . . . . Zł. 60·—
1/8 „ . . . . . . Zł. 30·—
1/16 „ . . . . . . Zł. 15·—
1/32 „ . . . . . . Zł. 8·—
Przed tekstem 100 proc. drożej. Drobne za słowo 30·—

Rok V. Tarnów, piątek dnia 2-go września 1932 r. Nr. 35.

Źródło zła.

Od chwili rozwiązania Rady miejskiej staliśmy na stanowisku, że ani komisarjat, ani Rada przyboczna nie są reprezentacją miasta, że nie mogą mieć zaufania ludności.

Radę i Magistrat usunięto „tylko" ze względu na złą gospodarkę samorządową. Teraz odczuwamy wszyscy błogosławieństwo gospodarki komisarskiej.

Mglista i niewyraźna dotąd afera autobusowa, spór o rachunki z budowy rzeźni, marnotrawienie grosza publicznego na subsydja redaktorskie i inne „państwowotwórcze" wydatki dowodzą najlepiej, dokąd zaprowadziła nas gospodarka komisarjatu miasta Tarnowa.

Był czas, że byliśmy jedynymi na posterunku antykomisarycznym. Był czas, że wszyscy nas opuścili, bo rwa'i się do żłobu jeszcze sutego i pełnego.

Ostrzegaliśmy, wskazywaliśmy na niebezpieczeństwo gospodarki niekontrolowanej, zależnej od widzimisię i woli jednej czy kilku osób. Spółka, która zlikwidowała samorząd, żyła jeszcze wówczas w zgodzie. Czem był głos sjonistów, jak nie wołaniem na puszczy?

Ale jak przy każdej spółce — zgoda między spólnikami panuje tak długo, dopóki interes prosperuje. I w żłobie miejskim zaczęło być krucho. Wekselki autobusowe mnożyły się z czarodziejską wprost chyżością, budowę rzeźni trzeba było raz zakończyć, kasa miejska uginała się pod naporem rachunków i kwitów na subsydja redaktorskie i inne „konieczne" wydatki.

I nagle wojna w rodzinie. Podjazdy, zasadzka i donosy. Wychodzą dopiero na jaw dobrodziejstwa gospodarki komisarskiej. Dosłownie ziściły się nasze przepowiednie. Finanse miasta na wyczerpaniu. Niema czem załatać deficytu. Komisarjat i Rada przyboczna to rozkłócone i niedobrane towarzystwo, niezdolne pod żadnym względem do rządzenia miastem.

A tymczasem jest coraz gorzej, bo życie z dnia na dzień może doprowadzić do stanu, że trudno będzie dalej żyć.

Gospodarka miejska musi być planową i racjonalną, tembardziej obecnie, w czasie tak ciężkiego kryzysu gospodarczego. To nie kwestja zdolności tego lub owego komisarza.

Gospodarka miejska, to nie przedsiębiorstwo prywatne. Miasto, to nie folwark jednej tylko kliki lub partji, lub jednej choćby warstwy ludności.

I tu rozchodzimy się z panami z dzisiejszej „opozycji" na Ratuszu. Panowie ci, którzy przyczynili się do pogrzebania samorządu, zwalają winę na złą gospodarkę miejską, na komisarza i żądają tylko zmiany w osobie komisarza.

A tymczasem winni są wszyscy, winnym jest cały system i ustrój komisaryczny. Nie zmiana w osobie komisarza może nam pomóc. Cały komisarjat należy usunąć, przywrócić się musi Radę miejską i wybrany przez Radę Magistrat. Tylko przedstawicielstwo cieszące się zaufaniem całej ludności będzie mogło sprowadzić miasto na normalną drogę racjonalnej i zdrowej gospodarki.

(—t).

Polityka palestyńska, polityka krajowa, polityka lokalna.

(Dokończenie).

Z wysuniętych przez nas w poprzednim artykule tez wynika jasno i niedwuznacznie, że sjonistyczna praca uświadamiająca powinna się obracać w ramach, uniemożliwiających jakiekolwiek zboczenia z głównego celu, dla którego został stworzony ruch sjonistyczny. W krótkim zarysie pozwolę sobie skreślić główne dziedziny pracy sjonistycznej w golusie. Pracę tę można podzielić na 1) palestyńską, polityczną i praktyczną, 2) politykę krajową w krajach o większych skupieniach żydowskich i 3) politykę lokalną, prowadzoną w radach miejskich, kahałach i instytucjach socjalnych, kulturalnych i filantropijnych, które życiu żydowskiemu nadają kierunek i zabarwienie.

1. Praca palestyńska.

Przy każdej akcji politycznej i dyplomatycznej w świecie nieżydowskim, jak również przy propagandzie wśród Żydów samych, przy zbiórkach na fundusze sjonistyczne i wogóle przy każdej publicznej akcji sjonistycznej należy zawsze z naciskiem podkreślić, że celem sjonizmu jest rozwiązanie kwestji żydowskiej. Żydzi, składający ofiary na rzecz funduszów palestyńskich winni wiedzieć, że wspomagając odbudowę naszej starej ojczyzny nietylko czynią zadość swemu sentymentowi dla Palestyny, że nie popełniają oni żadnego czynu filantropijnego przez umożliwienie pewnej ilości ro dzin skolonizowania się na roli, lecz przyczyniają się oni do usunięcia bezdomności Żydów, do wytworzenia między narodami świata a Żydami normalnych stosunków przyjaźni lub nienawiści w miejsce dotychczasowej pogardy. Społeczeństwa nieżydowskie powinne zaś wiedzieć, że popierając moralnie naszą pracę odbudowawczą w Palestynie, dopiero dziś realizują w stosunku do Żydów zdobycze wolnościowe wieku 19-go. W stosunku do Żydów bowiem emancypacja i równouprawnienie były dotychczas tylko bezwartościowym świstkiem papieru. Dotychczas **jednostka** żydowska była **może** równouprawnioną, ale naród żydowski jako **naród** równouprawnionym nie był. Dopóki nie będziemy w posiadaniu własnego domu, dopóki świat uważać nas będzie za ludzi niższej kategorji, za qualité negligeablé, za masę włóczęgowską, emancypacja Europy będzie wątpliwej wartości, tkwić ona będzie jeszcze w zmrokach średniowiecza, a kwestja żydowska nie przestanie niepokoić świat.

2. Polityka krajowa.

W niektórych krajach o większych skupieniach żydowskich życie zmusza Żydów do prowadzenia odrębnej polityki, celem wywalczenia sobie zaspokojenia własnych, specyficznie żydowskich potrzeb religijnych, socjalnych i kulturalnych. W krajach tych sjoniści są przeważnie rzecznikami tejże polityki krajowej. Sjonistyczni ci prowodyrzy często popełniają ten błąd, że uważają sjonizm i politykę krajową za dziedziny zupełnie oddzielone, nie mające żadnej łączności między sobą. Stanowisko to na błędnych opiera się przesłankach i może spowodować wielkie szkody tak sjonizmowi, jak i polityce żydowskiej w odnośnych krajach. Polityka żydowska w krajach golusowych musi się opierać na dążeniu do rozwiązania kwestji żydowskiej przez odbudowę Palestyny. Przy każdej sposobności, również przy wyborach do krajowych ciał ustawodawczych należy u mas żydowskich budzić ich świadomość narodową, ich dumę narodową, wskazując na Palestynę jako ich siedzibę narodową. Wyborca żydowski, oddający głos na listę sjonistyczną, winien swój ten krok

psychologicznie uzasadnić w ten mniej więcej sposób: Nie jestem już bezdomnym Żydem. Jestem synem narodu, który odbudowuje swoją starą ojczyznę i na wzór innych narodowości mam też prawo do własnego przedstawicielstwa parlamentarnego. Taką ma być nić przewodnia polityki krajowej. Program działalności parlamentarjuszy żydowskich, odnośnie do aktualnych w danym kraju problemów, należy już do praktycznego wykonania mandatów, ale nie mogą one stanowić głównego hasła sjonistycznej polityki krajowej.

Posłowie żydowscy przy zetknięciu się z oficjalnemi czynnikami swych państw, winni wciąż podkreślać, że w obliczu budującej się własnej siedziby narodowej, przez cały świat kulturalny już uznanej, zaspokojenie żądań, np. o umożliwianie pielęgnowania własnej kultury — w słuszność których można było kiedykolwiek wątpić — jest rzeczą zrozumiałą i nie podlegają już więcej dyskusji.

Moment siedziby narodowej musi być przy każdej sposobności wysuniętym, jako najbardziej przekonywujący argument. Polityka sjonistyczna w krajach golusowych nie może się powoływać jedynie na etykę, sprawiedliwość, na prawa równouprawnionych obywateli. Jej podstawy muszą być o wiele szersze.

Polityka żydowska w krajach golusowych winna się opierać na naszem równouprawnieniu, jako narodu.

Istnienie żydowskiej siedziby narodowej jest chyba wystarczającym dowodem, że jesteśmy odrębnym narodem. Jeżeli polityka krajowa pójdzie po wyżej zakreślonej linji, polityka krajowa sjonistów będzie również polityką sjonistyczną w pełnem znaczeniu tego słowa, a wówczas nie będzie już żadnej kolizji między pracą palestyńską, a tak zwaną pracą teraźniejszościową.

3. Polityka lokalna.

Jestem przygotowany na zdziwioną minę na twarzach niektórych czytelników po przeczytaniu nagłówka tego rozdziału. Zapewne postawią oni pytanie: Jak można np. przy wyborach do jakiego kahału wystąpić z hasłem odbudowy siedziby narodowej w Palestynie? Lub jak można połączyć zarządzanie jakimś zakładem sierót w mieście prowincjonalnem z odbudową Palestyny? Przy bliższem jednak rozpatrzeniu sprawa nie jest tak paradoksalną, jak się na pozór wydaje.

Masie żydowskiej należy przyswoić sjonistyczne pojmowanie kwestji żydowskiej. Nienawiść i pogarda do Żydów nie zna granic terytorjalnych. Sjonizm, zmierzający do rozwiązania kwestji żydowskiej również nie może uznać granic terytorjalnych. Dlatego też sjonizm jest ruchem wszechświatowym. Jest też rzeczą zrozumiałą, że sjoniści działając na terenie lokalnym, nie mogą się zajmować sprawami miejskiemi jedynie w świetle potrzeb lokalnych. Według pojęć sjonistycznych Żydzi jednej miejscowości nie tworzą zamkniętej całości. Są oni jedynie częścią ludności żydowskiej odnośnego kraju, która znów jest częścią żydostwa światowego. Sjoniści walcząc o zdobycie kahałów, pragną oni również kahały doprowadzić do takiego stanu, by przy nadarzającej się sposobności przystąpiły do ogólnego związku kahałów i by ten związek stał się ważnym instrumentem tak politycznym, jak i finansowym przy odbudowie żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Jeśli znów chodzi o zakłady sierót, należy pamiętać, że społeczność żydowska zajmuje miejsce rodziców przy wychowaniu tych sierót, a społeczność żydowska winna wychowywać w duchu palestyńskim. Sieroty winne być wychowane na wolnych swoich synów. I w tym wypadku należy każdą miejscowość uważać za część wielkiej całości, której centrum znajduje się w siedzibie narodowej — w Palestynie. Sprawy szkół, Talmud Tory i t. d., a więc sprawy mające decydujące znaczenie dla przyszłości narodu, tembardziej nie mogą być traktowane z punktu widzenia lokalnego, czy też krajowego. Nasza młodzież musi być zwolnioną od przesądu golusowego, że pogarda i poniżenie bezdomnego Żyda jest zjawiskiem naturalnem, z którem należy się pogodzić. Młodzież żydowska musi wiedzieć, że ojczyzną Żydów jest Palestyna i nikt nie ma prawa uważać ich za bezdomnych. W tem świetle każda lokalna sprawa może być doprowadzona do najwyższej potencji i można nadać jej pierwszorzędne znaczenie dla rozwiązania kwestji żydowskiej.

Joachim Neiger.

Zjazd krajowy „Akiby".

Z początkiem ubiegłego tygodnia odbył się doroczny zjazd krajowy organizacji Agudat Hanoar Ha iwri „Akiba", w Bańskiej Wyjnej koło Zakopanego.

Ostatni rok stanowił olbrzymi postęp w rozwoju „Akiby", wyrażający się tak w wzroście liczbowym organizacji, która dwókrotnie zwiększyła swe szeregi jak i w rozwoju ideowym, czego wyrazem może być wydanie czterech numerów pisma tegoż ruchu. „Hanoar", stanowiących ważny przyczynek w rozwoju idei ogólnego sjonizmu.

Od 8lat działa „Akiba" na terenie zach. Małopolski i Śląska. Powstała w chwili kiedy pustką świeciła młodzież na ulicy żydowskiej. W okresie katastrofalnego kryzysu gospodarczego w Palestynie, w okresie wszechwładztwa frakcjonizmu w organizacji sjońskiej, kiedy stam-sjonizm był tak niepopularną myślą, że trzeba było dużej odwagi by przyznać się do przynależności do organizacji ogólnosjońskiej, podniosły się wśród młodzieży żydowskiej na terenie zach. Małopolski i Śląska myśli, których ona stała się nosicielem i które doprowadziły do stworzenia ruchu młodzieży ogólno-sjońskiej w dzisiejszym stanie. Pierwsza „Akiba" uznała, że sjonizm nie może doprowadzić do ekskluzywnego wychowania w kierunku Palestyny, że nie można ze sjonizmem być związanym przez ówczas popularny „palestynocentryzm", ale sam sjonizm dla siebie stanowi siłę motoryczną, która zdolna jest pchać jednostkę i ruch do czynu i normować jego życie, podporządkowując je żądaniom idei.

Powstała więc „Akiba" jako zaprzeczenie „Szomru Hacair", ale niebawem przerodziła się w czynnik pozytywny, konstruktywny, budujący ideę stam sjonizmu. Kibuc chalucowy, który powstał w „Akibie" stanowił grupę pierwszych stam-sjońskich chaluców i wniósł w całą organizację stam-sjońską powagę, nadając jej charakter ruchu realizującego ciążące na nim zadania.

Po ścieżce formowanej przez „Akibę" poszły dalsze ruchy młodzieży stam sjońskiej, w wielu innych krajach. Trudną bowiem jest tylko droga pierwszego, dalsze szeregi mają już otwartą drogę i lawą suną za pierwszemi.

Tegoroczny zjazd „Akiby" wykazał rozrost ruchu, a jego powagę obrazuje fakt, że z końcem kolonji w Bańskiej, obrało pionierską drogę i wstąpiło do kibucu 130 naszych członków. W zjeździe wzięło udział 450 delegatów reprezentujących 70 gniazd. Zjazd obradował nad sprawozdaniem z pracy Sekretarjatu Naczelnego, położeniem ruchu w golusie i Palestynie. Referaty ideologiczne wygłosili, Dr. J. Frand, na temat: Kierunek rozwoju prądów w żydostwie w ostatnim roku, oraz Dr. J. Ohrenstein: Stanowisko „Akiby" w ruchu sjońskim, które łącznie dały obraz sytuacji żydostwa, sjonizmu i rolę jaką pełni „Akiba". Szereg referatów oświetlił problemy wychowawcze w „Akibie" nurtujące i mające praktyczne znaczenie dla dalszej pracy w gniazdach. Referaty wychowawcze wygłosili: Dr. Singer, A Liebeskind i J. Löffelholz.

W czasie zjazdu odbył się także zjazd członków kibucu oraz posiedzenie Waad Merkazi, które wybrało nowy Sekretarjat Naczelny. W skład Sekretarjatu Naczelnego weszli: Dr. J. Ohrenstein, S. Fleischer, T. Gesundheit, J. Gross, M. Hecht, E. Hofstätter, A. Liebeskind, J. Löffelholz, J. Nichthauser, M. Wirth, J. Zielinkowski. Waad Merkazi wypracowało również szczegółowy plan pracy na najbliższy okres, który został zjazdowi przedłożony. Pośród uchwał zjazdu należy nadmienić przeniesienie siedziby S. N. do Warszawy.

W zjeździe wzięli udział, prezes Egzekutywy Organizacji Sjońskiej dla zach. Małopolski i Śląska, mgr. L. Salpeter, oraz generalny sekretarz, tow. A. Hofstätter, reprezentantki Wiza i reprezentantci wielu komitetów lokalnych z zach. Małopolski.

Błp. Wiktor Grünhut

W poniedziałek 29 sierpnia br. zmarł w Tarnowie błp. Wiktor Grünhut przeżywszy lat 53.

Zmarły od wcześniejszych lat był oddanym sjonistą i dzięki zaletom charakteru cieszył się sympatją wszerokich sferach Swych znajomych. Jako kupiec zmarły odznaczał się uczciwością i sumiennością dzięki czemu sfery kupieckie obdarzały Go bezwzględnem zaufaniem.

Cześć pamięci dobrego Żyda i Obywatela.

Z powodu zgonu błp. WIKTORA GRÜNHUTA wyrażamy pozostałej rodzinie szczere współczucie.

Komitet lokalny Org. Sjońskiej w Tarnowie.

Z powodu zgonu błp. WIKTORA GRÜNHUTA wyrażamy pozostałej rodzinie szczere współczucie.

N. H. Balsamowie, Ch. Sz. Kornowie, Ch. Biegeleisenowie, M. Potaschmacher, W. Taubenfeldowie, Aniela Feld, J. Spidlerowie, Izrael Osterweil, Herman Basler, Baruchowie Brandowie.

Z gospodarki komisarskiej.

Już nieraz wskazywaliśmy na lekkomyślną i szkodliwą dla miasta gospodarkę komisarjatu miasta Tarnowa.

Mnożą się procesy przeciw Gminie i mimo, że interes Gminy wymaga, by procesów tych nie prowadzono, ponieważ Gmina musi przegrać, toczą się liczne takie procesy, które narażają miasto na znaczne koszta i to podwójne, bo wypłacić się mające zastępcy prawnemu Gminy i stronie przeciwnej.

Jaskrawy przykład tej gospodarki zdarzył się na tle eksmisji p. Anny Silber z baraków miejskich na Pogwizdowie.

Jeszcze w roku 1930 delożowano p. Silberową z zajmowanego przez nią mieszkania i po długich staraniach dostała się do baraku II na Pogwizdowie, gdzie zamieszkała wraz z rodziną.

Po rozwiązaniu Rady miejskiej, los nieszczęśliwych mieszkańców znacznie się pogorszył, gdyż zdani byli na łaskę lub niełaskę zarządu baraków a skarżyć czy żalić się nie było i nie ma przed kim.

I tak na zarządzenie tymczasowego Zarządu miasta wyrzucono p. Silberową z mieszkania bez wypowiedzenia sądowego.

Ot tak — poprostu, w maju 1931 roku nad ranem z soboty na niedzielę, kiedy biura Magistratu były zamknięte, wyważył upoważniony przez Magistrat człowiek drzwi, usunął z pokoju ciężko zapracowany dobytek biednej rodziny na pole i p. Silberowa wraz z rodziną pozostała bez dachu nad głową. Przez 12 dni szukała bezdomna kobieta innego mieszkania a w międzyczasie rzeczy wyrzucone z mieszkania zostały rozkradzione lub zniszczone.

Gdy wszelkie interwencje i wstawiennictwa za p. Silberową pozostały bez skutku, wniosła p. Silberowa do Sądu skargę przeciw Gminie o odszkodowanie za zniszczenie ruchomości.

Proces wygrała, Gmina zasądzona została na obowiązek zapłacenia p. Silberowej przeszło 330 zł. i prócz tego tytułem kosztów sporu około 300 zł. Sprawa na razie znajduje się w drugiej instancji z powodu wniesienia przez Gminę apelacji przeciwko wyrokowi I instancji tak, że dalsze koszta są jeszcze możliwe.

W czyim interesie prowadzi się te sprawy? Dlaczego wyrzuca się biednych ludzi z baraków bez wypowiedzenia i bez uzasadnienia?

Wiemy, iż nasze pytania wywołają tylko uśmiech politowania na twarzach naszych ojczymów miasta

Czy nie znajdzie się na Magistracie jeden chociażby człowiek, któryby położył kres tej lekkomyślnej gospodarce?

A może ktoś zaopiekuje się losem biedaków zamieszkujących baraki na Pogwizdowie?



Wykaz z akcji Herzlowskiej.

Dr Spann 5.—, Dr Mandel 3.—, Dr Goldberg 2.—, Wilhelm Spiro 2.—, Dr Schönfeld 2.— Po 1 zł. Dr Rapaport, Gelb, Wolf Götzler, Dr Goldman, Silberpfenigowie, Chiel Kurz, Postrong, Dr Speiser & Dr Funarski, Dr Ignacy Fisch, Hauser, Inż. Traum, Weisman, Dr Grünberg, Kornilo, Dr Chomet, Stieglitz & Reinhold, Roenbluth, Dr Merz, Dr Ehrenfreund, Rubin, Chaim Neiger, M. Fleischer, R. Jortner, Mgr. Taubeles, 2 nieczytelne. — **Po 0.50 zł.** Schmidt, Fleischer, Löffel, Fenichel, Weinrieb, Baron, Gans, Riemer, Weisberg, Fries, Jehoszua Stieglitz, Keitsch, Izidor Mann, Dr Offner, Grünstein, Izak Engelberg, Ch. L. Siedlisker, Zwi Gersten, Aron Siedlisker, Taubenfeld, Baum, A. L. Weiser, Weis, Blauner, Spatz, Bornstein, Eisland, Spangelet, Mojżesz Leib Jehuda Schneider, Hirszfeld, Eisig, Eisen, Dam Schneiderowie, Hirsch Eder, Kalman Gärtner, Parnes, Teller, Aberdam, Hullesowie, Mania Strausówna, Dr Sz. Bloch, dent. Schmierer, 8 nieczytelnych.

Wykaz za miesiąc lipiec i sierpień: Puszki 44.63, Złota Księga 12.66, Telegramy 110.—, Akcja Herzlowska 88.30, Śluby 134.—, Znaczki 27.15, Różne 16.20, Skarbonki 21.—. **Razem 453.94.**

Europejskiej sławy muzycy na stanowiskach pedagogicznych w Szkole Muz. przy Żydow. Tow. Muz. w Krakowie.

Dyrekcji Szkoły Muzycznej przy Żyd. Tow. Muz. w Krakowie udało się pozyskać na stanowiska mistrzowskich kursów gry na fortepianie i wiolonczelowej dwóch znakomitych, na miarę europejską zakrojonych muzyków: Steuermana i Stutschewskiego.

Zajmujący naczelną pozycję w muzyce współczesnej Edward Steuermann, jest duchowym uczniem Busoniego, wybitnym odtwórcą Bacha, gorącym krzewicielem muzyki nowoczesnej, jako pedagog rozwinął szeroką działalność, tworząc ognisko kultury muzycznej w Wiedniu, którego promień działania wyszedł daleko poza granice Europy. Do zastępu uczniów Steuermana należą znani muzycy, jak: Imre Ungar, Leopold Münzer, Gimpel i inni.

Głośny wirtuoz wiolonczelista, znaczący swoją drogę artystyczną również twórczością kompozytorską: Joachim Stutschewski, jest nowotworem na polu pedagogiki muzycznej.

W ostatniem dziele, obejmującem naukę gry i techniki wiolonczelowej, ufundował szeroką podstawę dla nowoczesnej metody instrumentowej. Dzieło to przewyższa wszelkie próby, poczynione dotychczas w tym zakresie.

Pozyskanie Steuermana i Stutschewskiego na stanowiska pedagogiczne w Szkole Muzycznej przy Żyd. Tow. Muz. jest wielkiem wydarzeniem Krakowa. Należy się spodziewać, że w szeregu uczniów staną również muzycy, pragnący dopełnić swego wykształcenia pod kierunkiem tych wielkich artystów.

Jubileusz 20-lecia „Samsonu".

Dnia 3-go i 4-go bm. odbędą się centralne uroczystości jubileuszowe z okazji 20 lecia istnienia „Samsonu".

Samson w ciągu 20 lat swego istnienia położył wielkie zasługi na polu wychowania fizycznego młodzieży żydowskiej. Stowarzyszen e to, które postawiło sobie za cel wyprostowanie zgarbionego grzbietu Żyda golusowego w myśl dewizy „w zdrowem ciele zdrowy duch", w ciągu 20 lat swego istnienia wiernem pozostało swemu celowi i nie zboczyło ze swej wytkniętej drogi. A prace nad uzdrowieniem ciała nie jest mniej ważna od pracy nad uzdrowieniem ducha. Są to dwie dziedziny pracy, które się łączą i tworzą jedną harmonijną całość dla dobra odradzającego się społeczeństwa żydowskiego.

Intencje i działalność „Samsonu" są więc nawskroś narodowe, sjonistyczne i zasługują na pełne poparcie całego społeczeństwa żydowskiego, które powinno tłumnie brać udział w uroczystościach jubileuszowych celem zademonstrowania swej sympatji i uznania dla dokonanej przez „Samson" pracy.

Z okazji ukończenia okresu 20 lat pracy składamy zarządowi Samsonu serdeczne gratulacje oraz życzenia dalszej owocnej pracy na polu wychowania fizycznego młodzieży żydowskiej w duchu sjonistycznym.

Wycieczka do Palestyny.

Zorganizowana przez Krakowską Egzekutywę Organizacji Sjonistycznej.

Chcąc uczynić zadość licznym życzeniom wyrażonym przez towarzyszy i organizacje, Egzekutywa Krajowej Organizacji Sjońskiej w Krakowie postanowiła zorganizować wycieczkę do Palestyny. Chcąc wycieczkę jaknajlepiej zorganizować Egzekutywa weszła w kontakt w tej sprawie z miarodajnemi czynnikami.

Szczegółowe informacje tyczące się wycieczki ogłoszone zostaną w najbliższym czasie na łamach Tygodnika Żydowskiego a zainteresowanym którzy podadzą swoje adresy Egzekutywie (Kraków, Stradom 5) wysłane zostaną szczegółowe wyjaśnienia i prospekty.

Pan Chaim Aberdam prosi...

Pan Chaim Aberdam, zastępca przewodniczącego zarządu kahalnego zwrócił się do pana komisarza Marszałkowicza z prośbą, by czynił starania o usunięcie p. Dra Kleina ze stanowiska przewodniczącego tymczasowego zarządu kahalnego, motywując swą prośbę tem, że właściwie nie rządzą w kahale ani rada ani też zarząd lecz p. Artur Margulies z p. Lehrhauptem do spółki.

A więc znowu spór w rodzinie...

Dział sportowy.

O puhar „Tygodnika Żydowskiego".

Wyścig kolarski Tarnów—Pilzno—Tarnów o puhar wędrowny, ufundowany przez redakcję „Tygodnika Żydowskiego" zaliczyć można bez przesady do najbardziej udanych imprez tegorocznych. Na starcie zjawiło się 28 zawodników co najlepszych z całego województwa z triumfatorem szeregu biegów Dudą na czele, który też i tym razem odniósł całkowity sukces, zdobywając zarazem puhar.

Trasa biegu wynosiła 48 km. Do mety przybyło 22 zawodników. Wyniki były następujące:
1) Duda (Garbarnia Kraków) 1 godz. 24 min.,
2) Wandor (Legja Kraków) 1 godz. 24 min. 5 s.,
3) Kiełbasa (Metal Tarnów).

Hazena.

Samson—Jutrzenka 7 : 2. Finał hazeny męskiej.

Samson—Gwiazda 11 : 1. Finał hazeny żeńskiej przyniósł bezkonkurencyjnej w Tarnowie drużynie Samsonu rekordowe zwycięstwo, będące w głównej mierze zasługą świetnie dysponowanej trójki ataku Grzybówna—Buchówna—Faberówna, oraz Trommównej w pomocy.

PIŁKA NOŻNA.

16 p. p. — Gwiazda 10 : 1.

Finał turnieju błyskawicznego „Samsonu" z którego — jak wiadomo — odpadli faworyci Tarnovia i Samsonu, nie przegrawszy właściwie swoich meczów, wykazał druzgocącą przewagę zespołu wojskowego, jak też znakomitą dyspozycję strzałową ataku 16 p. p.

Sukces 16 p. p. w pełni wskazuje, iż w przyszłym roku zawody o mistrz. klasy B, do których prawdopodobnie i Tarnovia stawać będzie, będą niezwykle zacięte i niejednej jeszcze niespodzianki ze strony drużyny wojskowej spodziewać się można.

Jubileuszowe zawody lekkoatletyczne Samsonu.

Gwoździem programu sportowego uroczystości jubileuszowych Samsonu były bezsprzecznie zawody lekkoatletyczne, rozegrane przy udziale zawodników i zawodniczek Makkabi i Legji krakowskiej, Hagiboru przemyskiego, Sokoła i Tempa tarnowskiego i oczywiście silnie reprezentowanej ekipy gospodarzy.

Wśród dobrych stosunkowo wyników cyfrowych, na pierwszy plan wybija się rezultat skoku wzwyż 1.70 m., lepszy o 24 cm. od wyniku w skoku wzwyż na odbywających się równocześnie zawodach lekkoatletycznych Metalu. W konkurencjach pań dominującą rolę odegrały zawodniczki Legji. Poszczególne wyniki były następujące.

Konkurencje panów:
Bieg na 100 m.: Fruchtman (Hagibor) 11.6.
Bieg na 200 m.: Gross (Samson) 25.
Bieg na 400 m.: Goldfinger (Makkabi) 58.4.
Bieg na 800 m.: Goldfinger (Makkabi) 2:16.5.
Skok wdal: Fruchtman (Hagibor) 5.75.
Skok wzwyż: Jeż (Tempo) 1.70.
Rzut kulą: Feig (Makkabi) 10.26.
Rzut dyskiem: Schipper (Hagibor) 28.92.
Rzut oszczepem: Christ (Tempo) 41.70.
Sztafeta 4 × 100 m. ŻTGS. Samson 50.8.

Konkurencje pań:
Bieg na 60 m.: Górkowska (Legja) 8.8.
Bieg na 80 m.: Szeleźnikówna (Legja) 11.4.
Bieg na 100 m.: Górkowska (Legja) 14.
Skok wdal: Górkowska (Legja) 4.46.
Skok wzwyż: Szeleźnikówna (Legja) 1.26.
Rzut kulą: Zygadłówna (Sokół) 7.18.
Rzut dyskiem: Zygadłówna (Sokół) 24.56.

Finał turnieju błyskawicznego.

16 p. p. — Gwiazda 10 : 1.

Wobec przedwczesnego odpadnięcia Tarnovii i Samsonu, zainteresowanie meczem było stosunkowo niewielkie. 16 p. p. miał odpowiednią do wyniku cyfrowego przewagę, którą w całej rozciągłości wyzyskał, święcąc prawdziwe orgje goalowe.

W nadesłanem nam przez „Spectatora" i zamieszczonem przez nas w ostatnim numerze „Tygodnika Żydowskiego" sprawozdaniu z turnieju tennisowego o mistrzostwo klubów żydowskich w Polsce, wskutek przeoczenia redakcji dostały się do druku zwroty nieprawdziwe i obrażające, a przekraczające ramy sprawozdania sportowego. Redakcja uważa za swój obowiązek zaznaczyć, że stało się to tylko wskutek przeoczenia, nie jest bowiem zwyczajem redakcji udzielanie miejsca dla osobistych porachunków.

Fundusz łańcuchowy Zakładu sierót.

P. Maurycy Katz składa 3 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniaj kwoty pp. Józefa Reibera i Natana Knoblocha. —

P. Chaim Friedman składa 3 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp. Dr Dawida Neigera, Henryka Spielmana, Monka Spielmana i Gabrjela Osterweila. —

P. Cheim Weiss składa 1 zł. 50 gr. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp. Borucha Horowitza, Hersza Stieglitza, Reginę Gross (Nowo - Dąbrowska) Monka Gruschowa (Wałowa) i Ozjasza Wurzla.

P. Izrael Reich składa 2 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp. Izaka Kohsa, Saula Gelba, (Lwowska), Abrahama Straussa, Dra J. Silbermana i Sporna (Wekslarska).

P. Benzion Umański składa 2 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp. Artura Brigga. Chaskla Kocha, Jakóba Langera, Herscha Bleichera w Pleśnej, firmę Löffelholz ul. Bernardyńska i J. Fallmana, ul. Panny Marji.

P. Juda Fisch składa 2 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp. Dawida Kleinhändlera, dent. Izraela Müllera, Markusa Wachsmanna. Maurycego Kapellnera i Adolfa Rosenbluta.

Adw. Dr I. L. z okazji wyzdrowienia kolegi Dra O. składa 5 zł.

P. Ch. Braun lekarz dentysta składa 2 zł.
P. Szymon Fries składa 2 zł.
P. Ignacy Holzapfel składa 2 zł.
P. Hena Götzler składa 1 zł. 50 gr.
P. Mojżesz Weissman składa 1 zł.

We wtorek dnia 6 września b. r. odbędzie się zbiórka uliczna na rzecz Zakładu sierót żydowskich.

Zwracamy się tą drogą do całego społeczeństwa żydowskiego z gorącym apelem o wydatne poparcie akcji zbiórkowej. **Zarząd.**

Uwadze wyjeżdżających na studja za granicę.

Wobec rozpoczętego urzędowania sekretarjatów wyższych uczelni zagr. i przyjmowania podań od nowowstępujących na rok akad. 1932/33 zaleca się zainteresowanym wcześniejsze przeprowadzanie zapisów dla zapewnienia sobie miejsca na obranej uczelni.

Akademicy wyjeżdżający na studja, powinni zaopatrzyć się w niezbędny dla nich dowód C. I. E., na mocy którego mogą korzystać z szeregu ulg, jak: ulgowe i bezpłatne wizy, ulgi na kolejach, w hotelach itd. Specjalne grupowe przejazdy ulgowe zagranicę, organizowaniem których zajmie się WARSZAWSKIE AKADEMICKIE BIURO INFORMACYJNO ZAPISOWE w Warszawie, ul. Mirowska 3/17, tel. 736-17, pozwolą akademikom na zaoszczędzenie 50% z nominalnej ceny biletu.

Dla udogodnienia wyjeżdżającym, Biuro załatwia przyjęcia na wszystkie uczelnie zagr., oraz udziela wyczerpujących informacyj o wyższych uczelniach zagranicznych.

Zamiejscowi proszeni są o załączanie w znaczkach poczt. zł. 0 90, na pokrycie kosztów informacyjno-programowych, porta i t. d.

Smutny bilans gospodarki kahalnej.

18-cie miesięcy niespełna minęło od rozwiązania Rady i zarządu kahalnego legalnie wybranego i oddania rządów w kahale klice rekrutującej się ze starej gwardji propinatorskiej.

Te kilka miesięcy nierządu spółki „agudystyczno-ludowcowo-klausowskiej" w kahale, to jaskrawy obraz strasznego upadku i rozstroju instytucyj gminnych.

Szpital czy sanatorjum dla zamożnych.

Gospodarka w szpitalu żyd. jest fatalna. Za rządów kahalnych Rady i Zarządu liczba biednych bezpłatnych pacjentów wynosiła przeszło 50% chorych. Obecnie liczba bezpłatnych pacjentów znacznie zmalała, gdyż Tymczasowy Zarząd kahału czyni trudności przy przyjmowaniu ubogich chorych, a nawet przez kilka tygodni szpital zamknięto ze względu na konieczność „remontu".

Cała gospodarka w szpitalu jest fatalną a utyskiwania ludności żydowskiej na szpital są tak rozpowszechnione, że instytucja ta zupełnie straciła na znaczeniu i nie spełnia zupełnie swego zadania, bo biednym utrudnia się korzystanie ze szpitala a zamożni jakoś nie mają zaufania do szpitala żydowskiego w Tarnowie. Dlaczego tak jest — nie wiemy.

W domu starców

brak racjonalnej opieki i dozoru nad starcami, którzy wałęsają się całymi dniami po mieście i żebrzą.

O rozszerzeniu domu starców, o konieczności dobudowania innego pomieszczenia nikt nie pomyśli, mimo, że z dniem każdym rośnie falanga podupadłych starców, szukających na starość oparcia i przytułku.

Na cmetarzu

coraz większy nieporządek, zamiast dbać o cmentarz, który dostarcza kahałowi dość znacznych dochodów, odbywa się między grypą rządzącą walka o posady grabarzy i innych funkcjonarjuszy cmentarnych, czemu zresztą się nie dziwimy, bo grupa ta połączyła się przecież tylko dla swych osobistych celów. Jeden otrzymuje dajena, drugi szocheta, trzeci funkcjonarjusza cmentarnego i t. d. A ty biedny członku „Izraelickiej" Gminy wyznaniowej płać i nie mrucz, bo wszystko to robią „prorządowe stronnictwa ortodoksyjne".

Ale kahał nie żyje tylko z trupów, żyje także z rzeźni. Chcesz spożywać koszerne mięso — płać solone opłaty rzeźnikowi. Chcesz sprowadzać mięso z innej gminy, bo tam rzeźnik jest tańszy — ho.. ho... rabinat już i nad tem pomyślał. Wydał zakaz konsumowania bitej poza tut. rzeźnią zwierzyny lub drobiu, uznają z góry mięso takie za trefne. Istny monopol koszerności. Kartel rzeźników. Kara za przestrzeganie przepisów rytualnych.

Kurcze kosztuje na rynku nie więcej jak 25 gr. Chciałby czasem i zwykły świertelnik zjeść takie kurczę. Przecież za 25 gr. można sobie i na to pozwolić. Cóż, kiedy opłata rzeźniowa wynosi 25 gr. Opłata na rzecz szacheta czy kahału od kurczęcia, kosztuje 25 gr.!!! Czy to nie skandal? I czy to nie zdzierstwo? I dla kogo potrzebne są dziś te fundusze? Czy wspiera się biednych? Czy utrzymuje się starców? Czy wspomaga się instytucje kulturalne? Ale wszystko robi się dla religji — więc klice rządzącej kahałem wolno śrubować opłaty do horendalnych rozmiarów.

Zamiast opieki społecznej, żebranina.

Na instytucje filantropijne i zawodowe, których utrzymanie jest głównym obowiązkiem kahału, rzuca się zaledwo ochłapy, a nawet pan tymczasowy przewodniczący miał się niedawno wobec ubiegającej się o subwencję delegacji towarzystwa filantropijnego wyrazić, że musi skończyć z tą filantropią. A jakże, no tam przecież jest tylko od tego, by rozdzielać subwencje na „studja". A nawet zwykłej marnej jałmużny otrzymać w kahale nie można, bo tem się zajmuje stowarzyszenie „Cdakah" — a ono znowu nie rozporządza dostatecznemi funduszami.

Na cele palestyńskie nie wypłaca się ani grosza, na cele społeczne skąpi się — ale dla swoich ludzi szasta się groszem publicznym.

Subsydja dla swoich popleczników pod płaszczy kiem stypendjum na „studja", przyjmowanie nowych rzezaków i torowanie drogi nowym asesorom rabinackim — oto stały system rządzenia w kahale przez panów „komisarzy".

Nikt nie ma kontroli, jeden intryguje przeciw drugiemu, komisje nibyto ustanowione wogóle się nie schodzą, a dotychczas jeszcze nie wyjaśniono N. N. pozycyj.,

Sprawnie funkcjonuje tylko komisja cmentarna gdy trzeba ściągnąć haracz od rodziny zmarłego.

Z żywego, ruchliwego kahału naszego pozostała jeno źle funkcjonująca instytucja pogrzebowa, która chyba samemu kahałowi długiego żywota nie rokuje.

X.

Kronika.

Gościnne występy M. Lipmana. W piątek 2-go i w sobotę 3-go b. m. wystąpi u nas gościnnie w sali Sokoła dyr. Mojżesz Lipman ze swoim artystycznym zespołem. Lipman jest artystą solidnym, o wielkich walorach, o skrystalizowanej indywidualności artystycznej. Gra jego jest spokojna, pełna umiaru, daleka od efekciarstwa. Lipman nie jest nowicjuszem na scenie żydowskiej. We Warszawie należy do artystów bardzo znanych i cenionych tak przez smakoszy, jak i przez szeroką publiczność. Przez długi czas prowadził w Warszawie Teatr Centralny i Skala i trwałe położył zasługi koło podniesienia poziomu repertuaru teatru żydowskiego, jakoteż samego zespołu artystycznego przez siebie prowadzonego i wiernie stał na straży rzetelnej i prawdziwej sztuki teatralnej.

Obecnie przyjeżdża do nas na dwa występy. Dziś w piątek 2 b. m. wystawia ostatnią nowość sceny żydowskiej, reportaż sceniczny w 7 obrazach Al. Tolstoja i Szczegołowa p. t. „Azef". — Sztuka sceniczna, obejmująca całokształt przewrotności prowokatora-rewolucjonisty, utrzymująca słuchacza na uwięzi od podniesienia kurtyny do końca.

Jutro w sobotę 3 bm. wystawi sztukę najwybitniejszego żyd. poety współczesnego H. Lewika „Hersz Lekert". Rzecz osnuta na tle życia bohaterskiego robotnika żydowskiego. Utwór jest efektowny i bardzo silne pozostawia po sobie wrażenie. Obie sztuki grane bez suflera.

W obu sztukach M. Lipman kreuje główne role w otoczeniu najlepszego obecnie zespołu artystycznego.

Pozostałe bilety w księgarni p. Seidena.

Uwaga: Dla utrzymania zupełnego porządku na sali, będą oddzielne wejścia dla każdego rodzaju miejsca, co uniemożliwi nie posiadającym odpowiednie bilety przechodzenie i zajmowanie obcych miejsc.

Stow. Żyd. Słuchaczy U. J. „Ognisko" Koło w Tarnowie komunikuje, iż we wszelkich sprawach związanych z „Ogniskiem" należy zwracać się do kol. Mgra Jakóba Bienenstocka, Pl. Św. Ducha 3.

Z Bnej-Sjonu. Staraniem Związku Młodzieży Bnej-Sjon odbędzie się w poniedziałek dnia 5 września br. punktualnie o godzinie 7 30 wieczór w lokalu Organizacji Sjonistycznej dla członków i sympatyków Związku, referat tow. Judyty Spannówny na temat: „Rola kobiety w ruchu odrodzeniowym narodu Żydowskiego". — Po referacie i dyskusji zostanie omówioną sprawa zwołania Walnego Zebrania Związku.

Młode wizo. W sobotę dnia 3 b. m. o godzinie 3 po południu pogadanka.

Gwałtu! Teściowe! Już wkrótce odegrana zostanie po raz pierwszy w sali „Sokoła" przez nowo utworzone Tow. Dram. komedja muzyczna w 3-ch aktach p. t. **Gwałtu! Teściowe!** wedle humoreski Jeana Dian'y p. t. Recepta przeciwko teściowym, w wolnej przeróbce scenicznej i reżyserji S. Bronsteina. Kompozycje muzyczne F. Eisenbacha, aktualne piosenki J. Rosena. Szczegóły w afiszach.

Dekretem p. Prez. Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 2 sierpnia b. r. p. Ignacy Ginger ul. Wałowa został zamianowany biegłym sądowym w zakresie jubilerstwa i złotnictwa dla okręgu Sądu okręgowego w Tarnowie.

Firma M. J. i I. Turnheim, mająca swój skład przy ul. Lwowskiej 20, otworzyła przy ul. Krakowskiej 25 w nowym domu p. Beller, skład szkła, porcelany, fajansów, lamp elektrycznych, szyb, ram oraz naczyń kuchennych.

Kradzieże. Dnia 23 sierpnia 1932 r., Władysław Wcisło z Tarnowa, skradł w Tuchowie w czasie targu rower na szkodę Samuela Eilbauma z Jodłówki tuchowskiej wartości 160 zł. Rower do Wcisły odebrano i zwrócono pokrzywdzonemu, a za kradzież Wcisło będzie odpowiadał przed Sądem grodzkim w Tuchowie.

W ostatnim czasie poczęły się powtarzać kradzieże mieszkaniowe w okolicy Tarnowa i samym Tarnowie. Złodzieje kradli przeważnie garderobę i bieliznę.

Jako sprawców tych kradzieży policja zatrzymała i oddała do dyspozycji władz sądowych: Teresę Dudek, Jana Wasia i Stanisława Kaczyka, wszyscy bez stałego miejsca zamieszkania.

Między innymi skradli oni również garderobę na szkodę Alojzego Stogi w Skrzyszowie i Tadeusza Kopycińskiego z Tarnowa, na ogólną sumę około 900 złotych. Odebrane od sprawców rzeczy zwrócono pokrzywdzonym.

Dnia 30 sierpnia 1932 r., policja zatrzymała Stefana Karetę i Emila Pasiecznika z Tarnowa, którzy okradali kąpiących się w rzece Białej i następnie rzeczy skradzione pozbywali paserom.

Skradzione rzeczy od sprawców odebrano i zwrócono pokrzywdzonym. Zatrzymani Kareta i Pasiecznik będą odpowiadać za kradzieże przed sądem.

Dnia 25 sierpnia 1932 r., odbyła się obława policyjna na terenie miasta Tarnowa, w czasie której zatrzymano 20 osób bez dokumentów osobistych z których część oddano do dyspozycji władz sądowych jako poszukiwane za różne przestępstwa, zaś resztę po stwierdzeniu indentyczności wypuszczono na wolność.

P. N. L Rand w poruszonej przez Pana sprawie prosimy o zgłoszenie się w redakcji.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Chaim Friedman.

Z drukarni J. Pisza w Tarnowie